



WSPÓLNOTA

BIULETYN INFORMACYJNY PARAFII ŚW. JANA KANTEGO

jan-kanty.pl

Poniedziałek, 18 IX

- 7.00 1) + Aleksandrę w 20. rocz. śm.
- 2) + Agata i Wiktor
- 7.30 + Józefę, Stanisława, Urszulę
- 18.30 + Adam Kądziołka (Msza św. gregoriańska)

Wtorek, 19 IX

- 7.00 + Stanisław, Jan i Katarzyna
- 7.30 + Adam Kądziołka (Msza św. gregoriańska)
- 18.30 + Andrzej Pyra w 5. rocz. śm.

Środa, 20 IX

- 7.00 + Adam Kądziołka (Msza św. gregoriańska)
- 7.30 + Stanisław Szopa od córki Eweliny z mężem i wnuczką
- 18.30

Czwartek, 21 IX

- 7.00 1) + Sabina Jabłońska w rocz. śm., m. Bolesław, Maria i Regina Bogacz
- 2) + Jan Sajdera od sąsiadki
- 7.30 + Adam Kądziołka (Msza św. gregoriańska)
- 18.30 + Franciszek Wszolek

Piątek, 22 IX

- 7.00 1) + Janusz
- 2) w intencji Panu Bogu wiadomej
- 7.30 + Stanisław Szopa od córki Małgorzaty z mężem i wnukiem
- 18.30 + Adam Kądziołka (Msza św. gregoriańska)

Sobota, 23 IX

- 7.00 1) + Adam Kądziołka (Msza św. gregoriańska)
- 2) Aniela Rogala od bratowej Marii Pazdur z Markiem
- 7.30 Dziękczynna z prośbą o bł. Boże dla Zofii z okazji 80. rocz. urodzin
- 18.30 W 15. rocz. ślubu Jadwigi i Bartosza, dziękczynna z prośbą o dalsze bł. Boże także dla córki Agnieszki

Niedziela, 24 IX

- 7.30 intencja Róży Różańcowej (VIII)
- 9.00 + Władysława i Antoni
- 10.30 + Adam Kądziołka (Msza św. gregoriańska)
- 12.00 Dziękczynna w dniu 30-tych urodzin Małgorzaty z prośbą o Boże bł.
- 13.15 Za parafian
- 17.00 Stanisława i Stanisław Ciurowie
- 18.30 + Jan Szwajc w 4. rocz. śm. + Alfons Kaczmarczyk w 25. rocz. śm.
- 20.00 + Marian Paczyński w 7. rocz. śm.

EWANGELIA NA NIEDZIELE / Mt 18, 21-35 /

Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?»

Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać.

Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: „Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam”. Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował.

Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwył go i zaczął dusić, mówiąc: „Oddaj, coś winien!” Jego współsługa padł przed nim i prosił go: „Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie”. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu.

Współsłudzy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło.

Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: „Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinienesz być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?” I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu.

Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu».

REFLEKSJA

Chrześcijańskie przebaczenie nie oznacza po prostu tolerancji, ale jest czymś więcej. Nie jest równoznaczne z zapomnieniem o złu ani też – co byłoby jeszcze gorsze – z zaprzeczeniem zła. Bóg nie przebacza zła, ale przebacza człowiekowi i uczy nas odróżniać sam zły czyn, który jako taki zasługuje na potępienie, od człowieka, który go popełnił, a któremu On daje możliwość przemiany. Podczas gdy człowiek skłonny jest utożsamiać grzesznika z grzechem, zamykając przed nim wszelką drogę wyjścia, Ojciec niebieski zesłał na świat swego Syna, aby otworzyć wszystkim drogę zbawienia. Tą drogą jest Chrystus: umierając na krzyżu odkupił nas z naszych grzechów.

„Przemiana”



Adam Chmielowski uczy się i maluje w Monachium. Zderza się tam ze światem artystów, który zaczyna go irytować. W listach do Lucjana Siemieńskiego pisze: „(...) Malowanie i rysunek nie są uważane za środek do przedstawienia myśli, ale za cel sztuki i ostatnie słowo. To pojęcie (...) prowadzi za sobą malowanie obrazów pełnych ekscentryczności koloru i sytuacji (...) do jakiejś potwornej fabryki”. Adama drażnią ludzie dążący tylko do sławy i pełni próżności. Może wychodzi spod ich rąk piękna forma, nie ma ona jednak żadnej treści.

To jest niezwykle ważny moment w życiu Adama Chmielowskiego. Z jednej strony chce być malarzem i widzi to, że przez obraz może wyrazić siebie i że sztuka jest wielkim powołaniem. Z drugiej strony widzi jak niemoralnym może być człowiek, który się tą sztuką zajmuje.

Patrząc na taki świat dookoła, jakie są możliwości zachowania? Można uciec w świat nierealny. Albo można uciec od sztuki w ogóle, to znaczy uciec do Pana Boga, np. do zakonu. Adam Chmielowski wybiera tą drugą drogę. Ale mówiąc precyzyjnie jemu nie chodzi o Pana Boga, bardziej chodzi mu o samego siebie. Ukrycie się w zakonie ma uchronić go przed tym, co złego dzieje się z jego kolegami malarzami, którzy się staczają, bo zależy im na sławie, na pieniądzach itd. Tak o tym pisze: „Czy sztuce służąc, Bogu też służyć można? Chrystus mówi, że dwóm panom służyć nie można. Choć sztuka nie mamona, ale też nie Bóg; bożyszcze prędeży. Ja myślę, że służyć sztuce to bałwochwalstwo, chyba jak Fra Angelico sztukę i talent i myśli Bogu ku chwale poświęcić i święte rzeczy malować; aleby trzeba na to, jak tamten, siebie oczyścić i uświęcić i do klasztoru wstąpić, bo na świecie to bardzo trudno o natchnienie do takich szczytnych tematów”.

Więc uciekł. Wstąpił do klasztoru jezuitów w Starej Wsi. Znalazł się wreszcie w świecie, w którym zmieści się ze swoimi ideałami. Teraz postawi sobie poprzeczkę i będzie do niej doskakiwał. Świat już go nie będzie niszczył. Ma teraz poczucie, że jest jak Fra Angelico, bo wstąpił do klasztoru, więc pisze w liście do Heleny Modrzejewskiej, że teraz maluje coraz więcej i coraz lepiej. Teraz jest szczęśliwy, wreszcie wyrwał się ze złego świata i wreszcie zaczyna być prawdziwym artystą, bo maluje to, co jest z ducha Bożego – święty, oczyszczony w środku.

Pozostał w Adamie jednak pewien problem, były nim papierosy. Trudno mu było zaakceptować, że nie może sobie poradzić z tym nałogiem. Był to czas w jego życiu, o którym ks. Konstanty Michalski mówi, że w Adamie „góruje natura nad łaską”. Wszystko było jego własne: sam, sam, sam. Dla ideałów zrobił wszystko, porzucił wielki świat. Poszedł do zakonu z myślą: będę kimś. I rozbił się... o papierosa. Co teraz można zrobić? I to jest największy przełom w życiu Adama Chmielowskiego.

Pogrążony w melancholii przyjeżdża do brata, gdzie wówczas mieszkał ks. Pogorzelski z sąsiedztwa. Pewnego razu Adam podsłuchuje jak rozmawiają oni o Bożym miłosierdziu. To co słyszy prowokuje go tak bardzo, że w nocy siada na konia i pędzi na plebanię. To jest moment, w którym odkrywa łaskę, moment jego nawrócenia. Dawał z siebie wszystko co mógł, ale zawsze był tylko on, liczyły się jego talenty. Odkrywa, że łaska to jest coś co przychodzi darmowo

i przychodzi od razu. Bez żadnej zasługi. Półtora roku więzienia w swoich skrupułach, w swoim poczuciu beznadziejności, w tym, że rozwały się wszystkie ideały. Przychodzi Chrystus

i otwiera to więzienie, Jezus, który zbawia. To chwila kiedy Adam staje się Bratem Albertem.

(artykuł na podstawie książki ks. bpa Grzegorza Rysia „Brat Albert – Inspiracje”)

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE NA 23. NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ

1. Dziś przed kościołem całodzienny festyn rodzinny przygotowany przez Bożych Młynarzy. Między 14.00 a 17.00 występ *PanaMa Chór*, Scholi *Boże Nutki* i Parafialnej Orkiestry Dętej, wtedy też, zabawy dla całych rodzin, konkursy, gra terenowa o historii naszej parafii i tombola, kielbaski z grilla. Modlimy się o dobrą pogodę i zapraszamy.

Dziś o 17.00 Msza św. a po niej spotkanie dla kandydatów do bierzmowania z klas VII SP oraz II i III Gimnazjum i ich rodziców.

2. Jutro święto św. Stanisława Kostki, zakonnika, patrona Polski, w środę wspomnienie św. męczenników Andrzeja Kim Taegon, i towarzyszy, w czwartek święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty, w piątek wspomnienie bł. Bernardyny Marii Jabłońskiej, dziewicy, w sobotę św. Pio z Pietrelciny, zakonnika.

3. Spotkanie z rodzicami dzieci pierwszokomunijnych w piątek o godzinie 19.15 w dolnym kościele. W najbliższą niedzielę po każdej Mszy św. możliwość obejrzenia przez dzieci karetki pogotowia ratunkowego, pokaz pierwszej pomocy i możliwość pomiaru cukru we krwi oraz ciśnienia tętniczego zorganizowana przez Krakowską Grupę Ratowniczą. Jutro o 9.00 spotkanie Parafialnego Zespołu Charytatywnego w bibliotece parafialnej.

4. W sobotę, 23 września parafialny wyjazd integracyjny przed odpustem w roku 250-lecia kanonizacji św. Jana Kantego. W programie wyjazdu Msza św. przy konfesji Świętego Patrona w kolegiacie św. Anny, wizyta w celi Patrona w Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego i w kaplicy św. Jana w Kętach, spacer na szczycie Żaru w Beskidzie Małym, modlitwa w Sanktuarium Maryjnym w Rychwałdzie. Wyjazd o 6.45, powrót w godzinach wieczornych. Koszt 50 PLN. Zapisy w zakrystii i w kancelarii parafialnej w godzinach urzędowania. Zapraszamy.

5. Z kolei 7 października, w pierwszą sobotę miesiąca włączymy się w ogólnopolską modlitwę *Różaniec do granic*. To modlitwa o pokój, o nawrócenie, za rodziny, okazja do uwielbienia Boga i dziękczynienia za opiekę Maryi nad naszym narodem. Planujemy wyjazd spod kościoła o 7.00. W kościele św. Kazimierza w Kościelisku udział w konferencji, we Mszy św. i w adoracji Najświętszego Sakramentu, oraz modlitwę różańcową w wyznaczonym, punkcie przygranicznym. Zabieramy ze sobą suchy prowiant. Zapisy jak powyżej, koszt nie przekroczy 30 PLN, uzależniony od ilości pielgrzymów.

6. W Poradni *Pomoc Bliźniemu* p. dr Łucja Bogacz-Rajda, katechетка w Technikum dla Niewidomych na Dębnikach podejmie dyżur z zakresu pomocy w kryzysie sensu życia w poniedziałki od godziny 17.00 do 18.00.

7. W Bożym Młynie w czwartek o 16.40 zajęcia komputerowe dla seniorów, a w piątek o 17.00 spotkanie z proboszczem.

